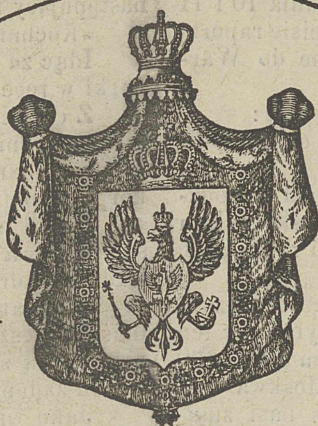
Nr. 91. w Wtorek

dnia 19. Kwietnia 1864

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 Tal. 20 Sgr. na całe Prussy 2 Tal.

INSERATY: 1 Sgr. 3 Fen. od wiersza na ½ szerokości przyjmują się tylko w Expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Z powodu dnia pokuty i modlitwy gazeta nie wyjdzie.

Telegraficzne wiadomości Gaz. W. Ks. Pozn.

Berlin, 19 Kwietnia. — Z teatru wojny donoszą urzędownie: Prusacy utracili w poległych i rannych podczas szturmu na szańce düpelskie: 2 jenerałów, 60 oficerów, 600 żołnierzy i podoficerów. Zdobyto 83 armat i wiele danebrogów.

— Wczoraj wieczorem strzały armatnie oznajmiły stolicy zwycięstwo. Wysypały się tłumy ludu około pałacu królewskiego krzycząc wiwaty parze królewskiej i śpiewając hymn pruski. Król i królowa wyszli na balkon i kłaniali się. Na wezwanie: vivat wojsko, tłum wykrzyknął z ponowioną radością: niech żyje! Wiele domów było iluminowanych.

Altona, 18 Kwietnia. — Wczoraj zgromadziło się w Neumünster 250 urzędników ze wszystkich gałęzi służby, którzy złożyli przysięgę homagialną królowi Krystyanowi i postanowiło cofnąć ją i o tem zawiadomić rząd w Kopenhadze.

— Deputacya stanów holsztyńskich uda się w końcu tego tygodnia do Londynu.

Drezno, 18 Kwietnia. — Dresdner Journal donosi, że minister Beust dziś przedpołudniem wyjechał i w skutek zaproszenia księcia koburgskiego naprzód udał się do Gotha. Zabawi też przez dwa dni w Frankfurcie.

Londyn, 18 Kwietnia. — Z Nowego Jorku donoszą pod d. 6 b. m., że kongres w Wasyngtonie jednogłośnie oświadczył, że tego uznać niemoże, ażeby na ruinach rzeczypospolitej amerykańskiej powstała monarchia za pośrednictwem mocarstwa europejskiego.

Londyn 19 Kwietnia. — Garibaldi zbyt trudami tutejszego występowania uznojony, wraca za radą swych lekarzy w piątek na Kaprerę.

Berlin, 19 Kwietnia. — Dzisiejszy Staatsanzeiger zamieszcza następujące telegramy z teatru wojny:

Spitzberg, d. 18 Kwietnia o godzinie 10, minut 51.

Wszystkie szańce od 1 do 6 wzięte szturmem. Walka zacięta. W szańcu 4 najzaciętsza bitwa.

Godzina 11, minut 3.

Nowe szańce także zdobyte. Przestrzeń między mostami a szańcami także. Duńczykowie przebiegają pojedyńczo przez most. Wiele jeńca. Rolf Krake rozpoczął walkę i strzela do szańców.

Godzina 11, minut 12.

Szaniec 7 zdobyty.

Godzina 11, minut 53.

Rolf Krake odparty.

Godzina 12.

Dotąd wzięto do niewoli: 12 oficerów i około 200 żołnierzy. Więcej sprowadzają.

Godzina 2, minut 24.

Brygada Ravena zdobyła szańce 8 i 9.

Godzina 2, minut 29.

Brygada Ravena, która i 7 szaniec zdobyła, wzięła także 10. Zajadła walka o szaniec przedmostowy.

Godzina 2, minut 38.

Szaniec przedmostowy wzięty, most zerwany, 40 oficerów wzięto do niewoli.

— Najj. Pan przesłał następującą depeszę: Do księcia Fryderyka Karóla w Spitzbergu pod Gravensteinem.

Po Panu zastępów zawdzięczam mojej sławnej armii i Twemu przywództwu świetne zwycięztwo dnia dzisiejszego. Oświadcz mojemu wojsku najwyższe moje uznanie i moje królewskie podziękowanie za jej czyny dokonane.

— Kr. duńskie ministerstwo marynarki wydało nastepujące obwieszczenie:

Ministerstwo marynarki podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że oprócz portów i przystani, które wedle poprzednich obwieszczeń są blokowane, będą jeszcze od dnia 19 bm. Gdańsk i Piława blokowane. Powyższe ma być podane do wiadomości zawierzytelnionych reprezentantów przy dworze króla Jegomości, o tem obwieszczeniu przewodnicy będą zawiadamiać okręty przechodzące przez Sund i Bełty, które ich pomocy potrzebować będą.

Ministerstwo marynarki.

Kopenhaga, dnia 13 Kwietnia 1864. O. Lütken.

Gdańsk, 16 Kwietnia. Dziś z rana pokazała się znów fregata duńska pod Helą.

Wrocław 16 Kwietnia. — Wczoraj raniutko policya aresztowała w jednym z tutejszych hotelów ośmiu czy dziewięciu Polaków. Znalezione u nich papiery również zabrano.

Królestwo Polskie.

Z teatru wojny nie mamy dzisiaj żadnych doniesień. Z Krakowskiego piszą do Czasu, iż tam nakazano włościanom przygotować na dzień 16 Kwietnia podwody i takowe w trzechdniową zaopatrzyć drogę, jako też miec w domu odpowiedni zapas owsa i siana. Podwody te mają być dla piechoty, owies i siano dla kozaków. Jakieś kolumny ruchome mają przeciągać po nad granicą galicyjską. Na Wołyniu i Podolu gromadzi Moskwa znaczne siły wojskowe.

— Wspomniany przez nas wczoraj reskrypt względem wyznaczenia komisyi śledczej do zbadania stanu Towarzystwa kredytowego ziemskiego następującej jest osnowy:

Do zostającego przy mnie jenerała-lejtnanta Geczewicza.

Nieznmiernie i stale wzrastające zaległości opłat przypadających od właścicieli ziemskich tutejszemu Towarzystwu kredytowemu ziemskiemu, a także niekorzystny kurs papierów rzeczonego Towarzystwa, zagrażają własnym jego interesom, przynoszą szkodę kapitalistom i oddziaływają w sposób najniekorzystniejszy na prywatny kredyt w Królestwie Polskiem.

W celu zabezpieczenia tak ważnych interesów spolecznych, silnie już dotkniętych, uznałem za właściwe wyznaczyć pod prezydencyą JW. pana, oddzielną komisyę złożoną z członków jenerał-majora hr. Oppermana, rzeczywistego radzcy stanu Petersona, pułkownika jeneralnego sztabu Lebiediewa i radzcy stanu Andrejewa, wraz z deputatem ze strony komisyi przychodów i skarbu, o wydelegowanie którego już wydano właściwe rozporządzenie.

Obowiązkami komisyi będzie:

Najprzód. Odbyć rewizyę całej gotowizny tak w brzęczącej monecie jak i w papierach kredytowych i wszelkiego rodzaju pieniężnych znakach, sprawdziwszy je z aktami i dokumentami, służącemi dla sprawdzania rachunkowości.

Powtóre. Sprawdzić wszystkie rachunki Towarzystwa za ubiegłe dwa lata 1862 i 1863.

Potrzecie. Sprawdzić działania Towarzystwa kredytowego co do tego: czy słusznie i zgodnie z ustawą Towarzystwa udzielane były pożyczki, zwłaszcza w ostatnich 1862 i 1863 r. i do tego 1 Marca 1864 r. b. Przytem zwrócić szczególną uwagę na to, czy nie oceniane były zbyt wysoko majątki nieruchome stanowiące rękojmie udzielanych pożyczek, w celu rozszerzania kredytu, który w ostatnich czasach przyjął bardzo rozległe rozmiary.

Poczwarte. Przekonać się, czy ze strony Towarzystwa zachowywana była należyta baczność co do spłacania w swoim czasie sum przypadających od dóbr obciążonych długiem Towarzystwa, na opłatę procentów i stopniowe umorzenie kapitału i czy były używane w swoim czasie przez dyrekcyą główną i szczegłowe wszystkie środki przepisane przez prawo dla ściągania zaległości i uchronienia Towarzystwa od strat.

Nakoniec zbadać szczegółowo, co mogło być powodem nagromadzenia znacznych zaległości z dóbr obciążonych długiem Towarzystwa i wyprowadzić wnioski, jaki mogą one mieć wpływ na położenie interesów Towarzystwa i przyszły ich bieg.

Akta śledcze po ukończeniu, proszę JW. pana przedstawić mnie.
(Podp) Jen.-adjutant hr. Berg.
Dnia 30 Marca (11 Kwietnia) 1864 r. Nr 18.

Z Sandomirskiego, 3 Kwietnia (spóźnione). — Otrzymawszy dokładne wiadomości o trzech potyczkach stoczonych w przeszłym miesiącu w naszych województwach a mianowicie pod Kaplicą dnia 10 i 11 Marca, oraz pod Blizinem 14 Marca, przesyłamy wam w odpisie raporta jenerała Bosaka, i podpułkownika Rudawskiego, przesłane do Warszawy, o przebiegu walki tej z Moskalami.

Otóż raport o potyczce tej pod Kaplicą brzmi jak następuje:

»Dnia 10 i 11 b. m. kawalerya nasza miała potyczki na chlubę polskiego oręża:

Pierwsza: dwa plutony ze szwadronu Opatowskiego pod dowództwem porucznika Niewiarowskiego przeciwko dragonom moskiewskim pod Kaplicą, w której Moskwa poniosła straty w zabitych i rannych 8, a z naszej strony padło 4.

Druga: pod dowództwem dzielnego i walecznego porucznika Szandora, dowódzcy 1 plutonu żandarmów sandomirskich. Wyborowy ten hufiec w 25 koni trzy razy ponawiał atak na Moskwę, która liczyła 60 dragonów i 50 kozaków pod dowództwem Asiejewa i już Moskwa była pierzchła, gdy niestety padł dowódzca plutonu, a wtenczas nasi zmuszeni byli ustąpić — co się wykonało w zupełnym porządku.

W województwie sandomierskiem, dnia 15 Marca 1864 r. naczelnik korpusu II. obywatel jenerał Bosak. Obywatel kapitan Dunajczyk.« L. S.

Drugi raport podpułkownika Rudawskiego o potyczce pod Blizinem opiewa:

»W d 14 b. m. (Marca) stanąłem z cząstką oddziału składającą się z kompanii strzelców i 12 kawaleryi pod wsią Blizinem. W tym dniu nadeszły tam ze dwie sotnie kozaków, 1 sotnia dońców i 1 sotnia liniowców. Zasiągnąwszy wiadomości o rozpołożeniu ich we wsi, uderzyłem z trzech stron o godzinie 11 w nocy. Atak udał się wybornie, gdyż jednocześnie oskrzydliliśmy ich i w momencie otoczyliśmy stajnie, gdzie stały konie kozackie i karczmę gdzie nocowali kozacy. Podczas gdy jedni otoczyli karczmę rażąc kozaków przez okna i drzwi, drudzy wpadli do stajni i odrzynali od żłobów konie pod ogniem Czerkiesów nocujących w tej stajni. W skutek oporu kozaków w karczmie konieczną było takową zapalić. Kozacy zaczęli w popłochu wysuwać się oknami, przy których piechota nasza raziła uciekających bagnetami. Słowem przestrach paniczny ich ogarnął, spaliło się w karczmie wielu oprócz zabitych, ci zaś, którzy uciekali, byli w samych koszulach. W karczmie spaliło się dość broni, o czem świadczą wystrzały, jakie w ogniu dały się słyszeć, oraz wszystkie lance i terlice. Wyprowadziliśmy przeszło 80 koni, których z powodu braku rąk nie podobna było wszystkich zabrać, każdy trzymał po 5 do 6 koni, gdyż reszta musiała utrzymywać ogień przeciw liniowcom strzelającym z pałacu, magazynu i zabudowań dworskich, konie więc rozbiegły się po lesie i okolicy, pozostałych 32 wzięliśmy, a kilkadziesiąt koni spaliło się. Kozacy, którzy ocaleli musieli pieszo uciekać w lasy. Głównie odznaczyła się kawalerya, każdy przyprowadził 2 lub 3 koni. Oficerowie odznaczyli się, mianowicie * i **.

Przypadkowo spaliło się kilka zabudowań dworskich, w których liniowcy osadzili się, a z przyczyny braku ładunków musieliśmy każdy budynek bagnetem zdobywać. Przed świtem cofnąłem się, gdyż Moskwa ciągnęła z pobliskich okolic na podwodach. Straty u mnie małe, 3 zabitych i 6 rannych, wszyscy od kindżałów. Dnia 15 Marca. Obywatel podpułkowik Rudawski. L. Ś.

Francya.

Paryż, 16 Kwietnia. — La France pisze, że Francya z Anglią zaraz na początku konferencyi wniosą o zawieszenie kroków nieprzyjacielskich. Wedle Independance Belge Dania miała przyrzec, że na przypadek zawieszenia broni opuści szańce düpelskie i poprzestanie na trzymaniu się na wyspie Alsen. Tak doniósł poseł francuzki Dotézac z Kopenhagi.

— Monitor nie utworzył jeszcze osobnej rubryki dla Meksyku, przeto zamieszcza pod rubryką Niemiec dekreta cesarza Maksymiliana. Pierwszym ustanawia w Paryżu komisyą dla finansów meksykańskich, złożonych z 3 osób upoważnionych w tym celu przez rządy meksykański, francuski i angielski. Komisya ta założy wielką księgę zewnętrznego długu cesarstwa meksykańskiego, której dublet otrzyma skarb w Meksyku. Procenta od tego długu będą opłacane w Paryżu i Londynie. Drugim dekretem został zamianowany były direktor banku francuskiego na przewodniczącego tejże komisyi finansowej. Trzecim dekretem zaciąga 8 mil. funt szt. czyli 201,600,000 fr. długu po 6 proc., z amortyzacyą od 1 Kwietnia 1869 po 1 proc. rocznie. Emisya po 68 fr. za każde 6 fr. renty albo 100 fr. wartości nominalnej. Czwarty dekret zaciąga 6,600,000 fr. czyli 264,905 funt szterl. renty i oddaje je pod rosporządzenie ministra skarbu cesarza Francuzów, który wystawi kwit w tej mierze na kapitał 66 mil. fr. wedle konwencyi z dn. 10 b m. Piąty dekret potwierdza konwencyą zawartą z bankierem Mills i Sp. w Londynie w ilości 8 mil. funt. szterl. ad 3. Szósty dekret konsoliduje stare długi meksykańskie.

— Giełda znajduje się w różannym humorze. Mówią, że cesarz wigdząc, iż go Anglia manifestacyami garibaldoskiemi praktycznie prześcignęła i że jego mowy i programy z 5 Listopada r. p. zwietrzały, gdyż je diplomacya okrzyczała za mrzonki, którym nikt nie wierzy, zmiękł do tyla, iż Clarendonowi wywnętrzył się, iż chowa dla Anglii niezmienne sympatye i spodziewa się, iż pokój utrzymanym zostanie. Renta 3 procentowa podskoczyła dla tego o 50 cent, giełdowcy oczarowani.

— Monitor donosi, że cesarz Maksymilian złożył przysięgę przy przyjęciu korony w dniu 10 b. m., iż się poświęci cały niepodległości, całości Meksyku i szczęściu swego ludu. O długach zaciągniętych obacz inne rubrum w Monitorze, jak wyżej podaliśmy.

Austrya.

Wiedeń, 14 Kwietnia. — Według dzienników wiedeńskich wydał dzisiejszy cesarz meksykański a przedtem admirał marynarki austryacki następujący list własnoręczny do wice-admirała barona Dahlerup:

»Kochany wice admirale baronie Dahlerup!

Idąc za wezwaniem szlachetnego narodu, złożyłem dowództwo marynarki w ręce JCMości.

Z ciężkiem sercem, jednak pełen najpiękniejszych nadziei dla przyszłości broni, która się dla Mnie stała tak drogą, rozstaję się, — gdyż losy marynarki spełnią się — ręczy Mnie za to słowo cesarza silny skład korpusu, polityczna konieczność.

Ponad jednodniowe prądy opinii bieżącej wznoszą się stałe interesa cesarstwa a te wymagają koniecznie bronienia nieuszczuplonego posiadania Adryatyku.

Wyznanie wiary, że Austrya musi być na morzu wielką i potężną, dziś jest jeszcze tak samo Mojem wyznaniem jak w owym dniu, w którym z całą świadomością poświęciłem Moją siłę młodzieńczą temu wielkiemu zadaniu.

Jako wierny wykonawca cesarskiej woli, w pośród nowych politycznych przeobrażeń, które zagrażały równowadze na morzu Adryatyckiem, niezachwianie obstawałem za sasadą wolności tego morza. Z rozkazu i pod potężną opieką monarchy, w zaledwie dziesięcioletnim przeciągu czasu dokonanem zostało dwojakie przekształcenie floty żaglowej na parową, drewnianej na pancerną i jestem tak szczęśliwy, że zamiast floty z niedostatecznych żaglowych okrętów i kilku parowców złożonej, mogę oddać najwyższemu władzcy wojennemu wybór statków pancernych, w które dzielny sztab, odważni żołnierze wlewają duszę morską siłę, która stawić zdoła czoło każdej marynarce drugiego rzędu na Adryatyku.

Tobie kochany wice-admirale, Mojemu pierwszemu przełożonemu, doświadczonemu doradzcy, wiernemu i szanownemu przyjacielowi polecam bolesny obowiązek oświadczenia marynarce mego szczerego, serdecznego pożegnania.

Wyraź Pan dzielnym oficerom, stronom, urzędnikom i dzielnym żołnierzom moje podziękowanie.

Wierni i silni, odważni aż do gardzenia śmiercią i posłuszni niech stoją przy swej banderze.

Z miłością przypominać Sobie będę za morzami dawnych towarzyszów broni, a sława austryackiej floty po sławie Mojej nowej ojczyzny będzie dla Mnie najkosztowniejszym darem Opatrzności.

Bądź Pan, kochany wice-admirale jednym z pierwszych, któremu przyszłe or er Mojego państwa.

Miramare 10 Kwietnia 1864. Maksymilian w. r.«

Do Podesty tryestyńskiego, Dra Karola Porenty cesarz Maksymilian wystósował list następujący:

»Kochay Podesto! Stawając ufny w pomoc nieba na czele dalekiego państwa nie mogę się powstrzymać od przesłania pięknemu i drogiemu Tryestowi ostatniego pełnego smutku pożegnania. Poświęciłem temu miastu, które wybrałem sobie za miejsce pobytu, a które słodkiem przywiązaniem stało mi się prawie rodzinnem, gorącą miłość, a opuszczając Europę, czuję, jaka obfitość wdzięcznych wspomnień wiąże mnie z niem. Nigdy nie zapomnę ani serdecznej uprzejmości jego mieszkańców, ani dowodów przywiązania, jakie dawali mieszkańcy Tryestu mojemu domowi i mnie, a pamięć o tem towarzyszyć mi będzie w dalekie strony jako dobroczynna pociecha i jako szczęśliwa wróżba na przyszłość. Zawsze mi będzie przyjemnem, jeźli ogród mój w Miramare odwiedzać będą mieszkańcy Tryestu, i nakazuję, aby dokąd okoliczności pozwolą, codzień był otwarty. Życzę sobie, aby ubodzy zachowali pamięć o mej przychylności, i przeznaczam 20,000 złr. od których odsetki rada municypalna rozda co rok w wilią Bożego Narodzenia pomiędzy najbiedniejsze rodziny miasta. Tobie, panie Porento, jako zastępcy miasta Tryestu, nadaję krzyż komandorski orderu mojego cesarstwa.«

Maksymilian.

— Kanclerz węgierski hr. Forgacz po długiej chorobie przybył do bióra. Również wrócił z zagranicy, dokąd był się udał dla poratowania zdrowia, kanclerz siedmiogrodzki hr. Nadasdy.

Biskupi z krajów do korony węgierskiej należących, o których przybyciu do Wiednia donosiliśmy w swoim czasie, wyjechali do Wiednia. Prymas Scitowsky podług dzienników wiedeńskich dla tego tym razem nie był u ministra stanu, ponieważ minister dotąd nie oddał mu rewizyty.

Dyrektor Herbet, meksykański jeneralny konsul Hidalgo i deputacya meksykańska odjechali do Paryża.

— Dzienniki wiedeńskie wyjmują z ostatniego tomu półurzędowego czasopisma Oestr. Revue statystyczne szczegóły o internowanych w Austryi mieszkańcach Królestwa Polskiego. Dajemy tu niektóre wyciągi statystyczne w tym przedmiocie jak następuje: Początkowo przeznaczoną była Ihlawa na Morawie na miejsce pobytu dla internowanych. Pierwszy ich wywóz składał się z 57, których wysłano z Krakowa w d. 17 Marca 1862 r. Po przejściu Langiewicza było w d. 22 Marca w Krakowie, Bochni i Tarnowie 1300 wychodzców zamkniętych. Z tych było wielu Galicyanów, zawsze jednak Ihlawa nie mogła pomieścić wszystkich. D. 25 Marca wysłano z Krakowa 451 wychodzców do Ołomuńca, gdzie osadzono ich w dwóch warowniach. Następnie przeznaczono na pomieszczenie innych wychodzców Telcz na Morawie, a od 1 Grudnia również Królohrad, niegdyś twierdzę w Czechach. Od Maja 1863 r. nie było wielkiego przybytku. W Czerwcu liczba internowanych wynosiła 1505; w Lipcu przybyło 152, w Sierpniu 13, w Wrześniu 85, w Paźdz. 91, w Listop. 70, w Grudniu 106, w Styczniu r. b. 44, w Lutym 237, tak iż pod koniec Lutego liczba internowanych wynosiła 2301. Mieszkają

oni częścią razem w koszarach, częścią po domach prywatnych, według tego jak im środki pieniężne pozwalają na najem mieszkania, a osobiste stosunki wymagają mniej lub więcej ścisłego ich pilnowania. Ci którzy wcale nie mają utrzymania, pobierają od rządu po 30 centów dziennie na żywność. Pomimo ścisłego dozoru, dotychczas około 900 internowanych uszło, a z tych przytrzymano tylko 306. Umarło ich 12. Odliczywszy zbiegłych i umarłych, było ich w ogóle: w Maju r. z. 990, w Czerwcu 1314, w Lipcu 1280, w Sierpniu 1166, w Wrześniu 1203, w Paźd. 1258, w Listop. 1305, w Grudniu 1385, w Styczniu r. b. 1404. W końcu Lutego 1563, a mianowicie: w Ihlawie 263, w Ołomuńcu 764, w Telczu 131, w Królokradzie 405. Przeszło połowa internowanych jest mieszczan trudniących się rękodziełami, najwięcej czeladzi, reszta właściciele dóbr, dzierżawcy, oficyaliści, urzędnicy rządowi i prywatni, studenci, artyści, tudzież ludzie bez stałego zajęcia i zatrudnienia; chłopów nie ma wcale. Z naczelników powstania internowanych, siedzą: Langiewicz w twierdzy Josephstadt, Wysocki na słowo honoru w Linz, Jeziorański w twierdzy Kufstein w Tyrolu.

— Independance Belge utrzymuje, iż pogłoski o zajęciu księstw naddunajskich przez Austryę ztąd powstały, iż gabinet wiedeński przesłał do Londynu, Petersburga i Berlina memorandum, zwracając uwagę na zabiegi rewolucyjne, które mają się odbywać w tych prowincyach, a nie zakomunikował tego memorandum gabinetowi paryskiemu. Z drugiej strony znajdujemy w Nord gwałtowny artykuł przeciw księciu Kuzie, w którym organ ten rosyjski oświadcza, że Austrya, Anglia, Rosya, Turcya (?) i Prusy zgodnie postępują w tej sprawie, a jedna Francya tak tu jak wszędzie od propozycyi kongresu trzyma się na uboczu.

Galicya.

Kraków, 13 Kwietnia. — Wiadomości z prowincyi naszej zawsze monotonne jak i monotonny w nich ucisk i coraz większe prześladowanie. Cały kraj zostaje pod władzą straży włościańskich, które tak strzegą wszelkich dróg, jakby tego nawet armia kilkudziesięciotysięczna uczynić nie zdołała. Nowe prześladowanie wprowadza w wykonanie poufny reskrypt hr. Mensdorffa-Pouilly następującej treści:

»L. 581. Do naczelnika obwodu w .... Przeciw wielu osobom, które widocznie w rewolucyjnych działaniach udział brały, z powodu braku dowodów odpowiednich, nie mogło być rozpoczętem postępowanie sądowe. W razie jeżeliby więc osoby te lub inne nawet po ogłoszeniu stanu oblężenia dalej w karygodnych swych zamiarach trwać miały, w celu stłumienia ich działań zbrodniczych nic nie pozostaje innego, jak tylko konfinowania w ich mieszkaniach i oddania pod najściślejszy dozór policyjny. Wzywam więc Pana, abyś po zniesieniu się z komendantem obwodu rozważył, przeciw którym osobom środek ten ma być w wykonanie wprowadzonym. Jak najspieszniej oczekuję stósownych wniosków.

Lwów, 26 Marca 1864. Hr. Mensdorff.«

Skutkiem tego bardzo wielu obywateli skonfinowanych zostało, między innymi pp. Erazm i Antoni Niedzielscy, Henryk Komar, Wilhelm Homolacz. Zdaje się, że brak więzień obecnie przepełnionych stał się powodem wykonania podobnego środka ostrożności, i że po uprzątnieniu więzień konfinowanie zwolna zmieni się na więzienie. Ostatniemi czasy liczbę uwięzionych powiększyli w Krakowie: pp. Julian Fink, Ludwik Kempiński, August Laveaut; w Tarnowie zaś notaryusz z Jasła p. Henryk Żywicki, który w podróży zatrzymany przez chłopów, zgromić miał ich i niepotrzebną działalność w pełnieniu straży włościańskich, oraz dr. Wein i aptekarz Pik z Jasła. Jakie orzeczenia wydał sąd wojskowy w Krakowie, dowiedzieć się trudno; mówią jednak, iż każdy tydzień powiększa liczbę skazanych ofiar. Wyroki sądu w niektórych wypadkach zbyt ostre, łagodzi znacznie sąd najwyższy wojskowy w Wiedniu. Mówią, iż sąd tutejszy skazał pewną osobę, której nazwiska dowiedzieć się nie mogłem, na lat 3, dwie zaś inne na lat 2 więzienia. Wskazani odwołali się do sądu najwyższego wojskowego w Wiedniu, który wyroki znacznie złagodził, skazując pierwszego na 6, dwóch drugich na 2 miesięczne więzienie. Takiej względności wie byliby doświadczyli w tutejszym sądzie wyższem krajowym (cywilnym), który dotąd co do spraw dawniej osądzonych lub obecnie jeszcze pod jego rozpoznanie przychodzących, nigdy nie złagodził, lecz przeciwnie, bardzo surowo i znacznie ostrzej sądził.

Władze bezpieczeństwa zwolna zaczynają ograniczać wolność prasy, odmawiając debit pocztowy dziennikom wychodzącym za granicą. Obecnie reskrypt hr. Mensdorffa na czas trwania stanu oblężenia zakazuje następujące pisma: Głos wolny wychodzący w Londynie, La Pologne w Brukseli, der weisse Adler w Zürich. Oprócz tego zakazano wszystkim dziennikom krajowym cytowania z Dz. Pozn. wiadomości wszelkich do sprawy polskiej odnoszących się.

Jenerał Kruszewski, który z powodu sporu zachodzącego między władzą bezpieczeństwa a sądem chwilowo przez kilka dni był uwięzionym, po uwolnieniu swem osiadł z rodziną w Lincu, aż do tej chwili pokąd prawomocny wyrok w sprawie jego nie powoła go do aresztu.

P. Powidaj, b. redaktor Kroniki, otrzymał tymi dniami wyrok sądu najwyższego w Wiedniu, potwierdzający karę 4 miesięcznego więzienia przez sąd apelacyjny nań wymierzoną i wezwanie, aby w dniach ośmiu stawił się do rozpoczęcia kary.

Zawikłania nad Dunajem zaczynają zwracać uwagę tutejszego rządu, który na granicach księstw naddunajskich zamierza postawić korpus obserwacyjny. Batalion piechoty 9 pułku piechoty baron Hartmann w skutek nadeszłego dziś w nocy w drodze telegraficznej rozkazu już dzisiaj o godzinie 9 rano udał się do Czerniowiec. D. P.

Szwecya.

Sztokolm 13 Kwietnia. — W Malmö zapytał rząd, czyli miasto i okolica może pomieścić 11,000 piechoty i 800 kawaleryi i artyleryi w połowie tego miesiąca. Rząd ugodził się z pewnym kupcem w Malmö o liwerunek żywności dla armii szwedzkiej.

Kolegium wojenne wzięło z kantoru długów państwa 30,000 tal. na wzmocnienie forteci baterya broniących portu sztokolmskiego i karlskońskiego.

— Niektóre dzienniki doniosły, że poseł angielski przy dworze duńskim Sir A. Paget pojechał na wyspę Alsen, inni twierdzą, że wyjechał do Anglii.

Meksyk.

Memorial Diplomatique następny podaje zarys układów, które poprzedziły przyjęcie korony meksykańskiej przez arcyks. Ferdynanda Maksymiliana i uroczystą tę chwilę tak długo opóźniły:

Aby uniknąć sporów o sukcesyę i zapobiedz rozdrobnieniu ojcowizny (fond patrimonial) domu austryackiego, prawo familijne wkłada na każdą Arcyksiężniczkę zawierającą związek małżeński za granicą obowiązek podpisania aktu zrzeczenia. Aktem tym obowiązuje się ona nie rościć ani dla siebie samej, ani dla swych potomków obojej płci prawa do następstwa tronu, ani do żadnego udziału w dotacyach wynikających z funduszu patrymonialnego lub z spadku przypadającego *ab intestato*.

Utworzenie funduszu patrymonialnego pochodzi z czasu panowania Maryi Teresy; jest on uposażony znaczną częścią dóbr familijnych na opędzenie nadzwyczajnych potrzeb członków rodziny cesarskiej: W. ks. Toskański i książę Modeński np. otrzymują dziś z tego źródła dotacyę, która nie mogła mieścić się w budżecie państwa.

Dotąd akta zrzeczenia się, których znaczenie wytłómaczyliśmy, powodowane były tylko małżeństwem Arcyksiężniczek. Przyjęcie przez Arcyksięcia obcej korony jest faktem bez precedencyi w rocznikach domu habsburskiego. Czyż należało je podciągnąć po postanowienia rzeczonego prawa?

Rada familijna zebrana w czasie ostatniego pobytu Arcyksięcia w Wiedniu zajmowała się tą kwestyą. Rozmaite uwagi skłoniły większość członków do zdania twierdzącego. Arcyks. Maksymilian jest pierwszym z linii zstępnej (agnat). Jako taki, gdyby broń Boże cesarz Franciszek Józef zeszedł bez potomka płci męzkiej, byłby on prawnie powołanym do dziedziczenia korony. Pomimo wielkiej odległości, któraby przez kilka miesięcy pozbawiła Austryę prawego monarchy, czy nie należało pomyśleć o pewnych ewentualnościach? Czyż Arcyksiążę zostawiając wielkie swe posłannictwo nieskończonem, zezwoliłby na to, aby nagle Amerykę opuścić i wrócić do Europy? Czyż poddani jego mieszkańcy i sprzymierzeniec jego we Francyi nie uczyniliby wszystkiego, aby go utrzymać na czele swego państwa? Czyż w obecnym stanie Europy, stanie, który przez długie lata ciągnąć się może, podobna niepewność i podobne opóźnienie nie mogłyby mieć najzgubniejszych następstw z podwójnego stanowiska spokojności i całości monarchii austryackiej.

Kwestye i interesa których one dotyczą są tak delikatnej natury, że doradzcy korony uważali za stósowne nie poruszać ich, aż potwierdzenie życzeń notablów w Meksyku stanie się faktem dokonanem. Wiadomo, że dopiero podczas pobytu arcyksięcia w Brukselli wręczono JWs. uzupełnienie głosowania narodu. Ponieważ arcyksiążę wrócił do Wiednia dopiero 20 Marca i zaraz wyjechać miał z powrotem do Miramare, aby tam przyjąć deputacyę meksykańską i udać się w przeznaczoną podróż, nie było czasu porozumienia się z nim pod względem tłómaczenia prawa familijnego. Ograniczono się tylko na przedłożeniu mu do przyjęcia odpis aktów zrzeczenia podpisanych poprzednio przez arcyksiężniczki, których redakcya była dotąd niezmienną.

Pośpiech, z jakim musiano działać z powodu krótkiego czasu, całkiem usunął z oczu główną różnicę, jaka istnieje pomiędzy arcyksięciem przyjmującym obcą koronę a arcyksiężniczką zaślubiającą obcego księcia. Każda księżniczka przestaje przez zamężcie swe należeć do rodziny cesarskiej, pozbywa się przymiotu rodzeństwa w linii zstępnej (agnat) do tego stopnia, że potomkowie jej rodząc się mają tylko tytuł krewnych (cognat). Arcyks. Maksymilian zachowa przeciwnie zawsze tytuł pierwszego agnata, przyjmując berło Montezumy. Ta uwaga usprawiedliwia zarzuty co do treści i formy, jakie arcyksiążę uczynił przeciw aktowi przedłożonemu sobie do zatwierdzenia. Przekonany o słuszności swej sprawy, lecz gotów do wszelkich ustępstw, jakich wymagać mógł interes monarchii austryackiej, nalegał on na wprowadzenie do aktu zmian zgodnych z słusznem tłómaczeniem prawa familijnego. Aby życzeniu temu zadość uczynić, polecił Cesarz arcyks. Leopoldowi prowadzić dalej w Tryeście układy rozpoczęte w Wiedniu, dodawszy mu barona Lichtenfelsa prezesa rady stanu i bar. Maysenbuga. Arcyks. Karol Ludwik udał się również do Miramare w tym celu.

Nie będziemy wchodzić we wszystkie szczegóły tych układów, które dziś mają tylko ważność faktu dokonanego. To tylko nadmienić należy, że duch pojednania przewodniczący z obu stron układom przyspieszył załatwienie. Co się tyczy formy, redakcya aktu została zupełnie zmienioną, aby nietylko usunąć zeń wszystko, cokolwiek mogłoby drażnić uczucie księcia, lecz aby go nacechować własnowolnością jego postanowienia. Co się tyczy treści książę, postanowiwszy poświęcić się losom ludu, który go wybrał, zrzeka się dla siebie i swych potomków obojga płci wszelkiego prawa ewentualnej sukcesyi do tronu austryackiego na tak długo, póki nowa dynastya meksykańska panować będzie. Zrzeczenie się nie jest przeto bezwzględnem, jest ono przywiązane do warunku rozwiązującego, który wymaga niejakiego tłómaczenia, aby go ocenić można, jak na to zasługuje.

Niebezpieczeństwa zagrażające nowo zaprowadzonej monarchii mogą pochodzić z wewnątrz lub zewnątrz.

Wewnątrz, wybrany cesarz Meksyku postanowiwszy stać się przedewszystkiem ogniskiem wszystkich sił żywotnych nowej swojej ojczyzny,

nie będzie nigdy wyłącznym wyrazem jakiegobądź stronnictwa, a tem mniej narzędziem reakcyi. Gdyby kiedy wolności i swobody jakie zamyśla nadać swoim poddanym stać się miały bronią w ich rękach i zachwiać posady jego tronu, nie wahałby się ani chwili, zanimby jedną kroplą krwi koronę swą splamił, iść za przykładem, jaki mu dał w r. 1849 dostojny jego teść. Ustąpiłby on raczej z tronu niżby miał być świadkiem wojny domowej.

Zewnątrz, wypadki odgrywające się na północy Ameryki są tego rodzaju, iż mogą prędzej lub później, sprowadzić groźne zawikłania, które przezorna polityka już dziś przewidywać winna. Czyż własnym swym siłom zostawiony byłby w stanie Meksyk stawić opór najściu?

Któż obwini arcyksięcia, że w chwili, gdy żądano od niego zrzeczenia się swych praw sukcesyi, myślał o podobnych ewentualnościach. Nie w duchu ścisłego samolubstwa czynił on te zastrzeżenia. Oświadczając, że zrzeczenie się jego będzie mieć wszelką moc, póki dynastya jego panować będzie, wzbrania on sobie pośrednio w inny sposób abdykować, prócz pod parciem okoliczności niezależnych od jego woli. Nadto obowięzuje on się szanować fakta dokonane wewnątrz monarchii austryackiej. Gdyby przeto pod nieobecność jego jeden z jego braci powołanym został do dziedziczenia tronu, uznałby go jako prawego monarchę.

Nie potrzebujemy donosić doniosłości tego ustępstwa ze stanowiska interesów meksykańskich. Lecz to jeszcze nie wszystko. Arcyksiążę inne uczynił ofiary, zrzekł on się połowy swych apanażów, całego spadku ab intestato. Przyszła cesarzowa jako arcyksiężna pobierała roczną sumę 20,000 złr. na szpilki, zrzekła ona się jej, chcąc iść w ślady bezinteresowności małżonka.

Tyle mówi Memorial Diplomatique, którego redaktor p. Debrauz znajdował się przez cały czas w Tryeście w pośród deputacyi meksykańskiej. Wersya ta zgadza się zresztą z podanymi pod tym względem przez La France szczegółami.

Królewska loterya.

Berlin, 18 Kwietnia. — W dalszem ciągnieniu 4 klasy 129 król. klasycznej loteryi padły 4 wygr. po 2000 talarów na nra 1695. 10,874. 94,144 i 94,451.

43 wygrane po 1000 tal. padły na nra 286. 983. 1856 3315. 3421. 13,250. 14,320. 19,176. 24,734. 27,941. 28,515. 32,661. 35,699. 36,050. 39,948. 41,185. 41,675. 42,450. 43,008. 45,442. 51,544. 53,888. 54,139. 58,984. 59,913. 62,550. 63,211. 63,643. 64,046. 65,164. 68,139. 68,987. 72,493. 72,941. 73,118. 79,545. 81,063. 81,543. 87,111. 87,805. 89,315. 93,177 i 93,367.

54 wygrane po 500 tal. padły na nra 1538. 5083. 10,039. 13,084. 15,317. 15,715. 17,401. 17,559. 23,850. 24,870. 26,419. 27,811. 28,153. 29,409. 31,143. 31,900. 31,963. 34,091. 35,037. 36,028 36,307. 36,801. 40,239. 41,082. 41,710. 42,205. 45,523. 45,717. 46,325. 46,816. 47,977. 48,922. 50,410. 53,388. 55,700. 55,778 56,964. 65,235. 66,435. 67,610. 72,704. 73,609. 75,467. 76,946. 81,079 84,136. 84,368. 85,729. 85,915. 86,428. 87,692 88,330. 88,686 i 94,170.

82 wygrane po 200 tal. padły na nra 748. 1569. 1637. 5233. 5498. 6463. 7467. 7626. 8579. 9644. 10,228. 10,541. 10,658. 11,888. 12,157. 12,822. 14,541. 16,024. 16,381. 17,247. 17,785. 17,838. 19,651. 20,249. 21,121. 25, 026. 27,493. 28,853. 29,075. 30,139. 32,786. 33,934. 33,985. 34,037. 34,802. 35,059. 37,842. 40,089. 41,505. 41,997. 42,838. 44,075. 44,466. 44,891. 45,096. 45,222. 45,527. 48,531. 49,383. 50,264. 50,839. 53,957. 54,981. 57,427. 57,815. 58,690. 61,319. 64,561. 65,335. 66,766. 66,831. 67,706. 69,205 70,620. 74,467. 74,984. 76,103. 77,511. 78,613. 79,515. 87,253 88,567. 88,600. 89,819. 90,330. 90,783. 91,165. 91,880. 93,075. 93,105. 93,546 i 94,258.

Przybyli do Poznania dnia 18 Kwietnia.

POD TRZEMA LILIAMI: Soyka z Brzeżna, Gadomski z Golimowa, Karchlaw z Kościana.

KEILERA HOTEL ANGIELSKI: Simon z Międzychodu, Hohoff z Wschowy, Asch z Targowejgorki, Kosmowski z Dominowa, Bernstein i Mendelsohn z Srody, Mehlich z Miłosławia, Loewe z Rogożna, Cohn i Kuttner z Wrześni, Strelitz z Trzemeszna, Witkowski z Czerniejewa, Labisz z Obornik, Labisz z Szamotuł.

HOTEL EICHBORNA: Glass z Grodziska, Prinz z Wągrówca, Sabiński, Ehrenfried i Sokołowski z Wrześni.

HOTEL KRUGA: Schütz z Bydgoszczy, Geisler z Berlina, Horn z Pyritz, Beutner i Linnert z Sorau.

Z dnia 19 Kwietnia.

BAZAR: Bniński z Samostrzela, Chłapowski z Czerwonejwsi, Stablewski z Słachcina, Suchecki z Polski, Sławoszewski z Ustaszewa, Stablewski z Chaław.

MYLIUSA HOTEL DREZDEŃSKI: Tempelhoff z Dąbrówki, Sperling i Kamiński z Kiszkowa, Schwarzkopf z Magdeburga, Henkel, Flattow, Schwabach, Gutkind i Reimann z Berlina, Krüger z Hamburga, Sust z Wrocławia, Selle z Bremy, Leurden z Rheydt.

BUSCHA HOTEL RZYMSKI: Fiührsheim z Lipska, Landsberger z Wrocławia, Raphaels z Berlina, Behrendt z Szczecina.

SERNA HOTEL EUROPEJSKI: Sannitz z Lwówka, Dr. Schmundt z Bernsfordt, Zychliński i Auer z Lwówka, Menshausen z Zerkowa, Skarbek z Bielska, Dietrich z Landsbergen, Łaszczyński z Grabowa, Dziembowski z Goreczek, Miłkowski z Macewa.

HOTEL BERLIŃSKI: Grabner z Berlina, Hofmeyer z Złotnik, Dorn z Kalska, Busse z Sliwna, Noelken z Berlina, Menzel z Wrocławia.

POD CZARNYM ORŁEM: Cwiertrzyński z Szamotuł, Sulikowski z Drożyna, Thieme z Woli.

HOTEL PARYSKI: Kolatt i Wiśniewski z Miłosławia, Lichtwald z Bednar.

POD TRZEMA GWIAZDAMI: Frankenberg z Dzonki, Krąkowski z Pawlewa, Drzeżewska z Kostrzyna.

DYREKCYA GŁÓWNA
Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Królestwie Polskiem.

Na skutek żądań przez Kommissyę Rządową Przychodów i Skarbu, już téż przez rozmaite prywatne osoby wniesionych, o wystawienie i wydanie duplikatów w miejsce zniszczonych lub zatraconych, bądź skradzionych im Listów Zastawnych i kuponów, wymienionych tu w dołączającym się wykazie, pod datą niniejszego obwieszczenia urzędownie poświadczonym, stronnic liczbowanych prócz karty tytułowéj 16 zawierającym, i po udowodnieniu przez każdego z poszkodowanych środkami przez prawo wskazanemi, iż był rzeczywiście ostatni posiadaczem Listów Zastawnych i kuponów w wyżéj powołanym wykazie umieszczonych, i że Listy, oraz kupony przezeń poszukiwane temi właśnie numerami, jakie wymienił oznaczone były, Dyrekcya Główna w wykonaniu Art. 124 i następnych, prawa z dnia 1. (13.) Czerwca 1825. roku § 213, i następnych prawa z dnia 2. (14.) Marca 1826. roku, i Art 48 prawa z dnia 28. Czerwca (10. Lipca) 1860. roku, wzywa niniejszém każdego posiadającego którykolwiek z Listów Zastawnych lub kuponów wyżéj powołanym wykazem objętych, aby się z takowym zgłosił do Dyrekcyi Głównéj Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, w ciągu roku jednego, licząc od daty na niniejszém obwieszczeniu wymienionej; te bowiem z rzeczonych Listów i kuponów, z któremiby się w oznaczonym przeciągu czasu nie zgłoszono, za niemające żadnéj wartości ogłoszone zostaną, a w ich miejsce duplikaty stronom interesowanym wydane będą.

Jeżeli zaś posiadacz zakwestyonowanego Listu Zastawnego lub kuponu, zgłosi się z nim do Dyrekcyi Głównéj, i poszukującemu własności tego Listu lub kuponu zaprzeczy, to Dyrekcya Główna okazany List lub kupon zatrzyma — okazicielowi wyda świadectwo zatrzymania, i o tem poszkodowanego zawiadomi przez Woźnego Sądowego. W ciągu sześciu miesięcy od daty takiego zawiadomienia żądający wydania duplikatu, winien złożyć Dyrekcyi Głównéj dowód wydanego pozwu do Sądu Cywilnego, i opłaconego wpisu lub skargi do Sądu Karnego a wyrok stanowczy i ostateczny lub prawomocny złożyć Dyrekcyi Głównéj w lat trzy po tem zawiadomieniu, jeśli sprawa wytoczoną została na drodze Cywilnéj, a w lat pięć jeżeli poszła na drogę Karną. Sprawy cywilne tego rodzaju będą sądzone z rejestru terminów skróconych, a wpis przez powoda opłacony, może być przez pozwnanego podniesionym. Po upływie powyżéj oznaczonych terminów, jeżeli wzmiankowane dowody nie będą złożone, spór uważać się będzie za niebyły, a Dyrekcya Główna przywróci obieg zakwestyonowanym Listom lub kuponom.

Warszawa, dnia 10. (22.) Październ. 1863.

p. o. Prezesa
Radzca Kollegialny ***Trzetrzewiński.***
Pisarz Assesor Kollegialny ***Brzozowski.***

Oświadczam niniejszém, że od dnia dzisiejszego żadnych nie płacę długów zaciągniętych przez moją żonę ***Walentynę*** z ***Zychlinskich Twardowską.***

Kobylniki pod Szamotułami, dnia 19. Kwietnia 1864.

Teodor Twardowski.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 19. Kwietnia 1864.

Żyto (węcpel po 25 szefli) znacznie wyżej. Na Kwiecień 32 list. $31\frac{1}{2}$ pien., na Kwiecień Maj 32 list. $31\frac{1}{2}$ pien., na Maj Czerwiec 32 list. $31\frac{1}{2}$ pien., na Czerwiec Lipiec $31\frac{1}{2}$ list. i pien., na Lipiec Sierpień $33\frac{3}{4}$ list. $\frac{2}{3}$ pien., na Sierpień Wrzesień $34\frac{1}{4}$ list. i pien.

Okowita (beczka 8000 proc. Trallesa) lepiej. Wypowiedziano 9000 kwart. Na Kwiecień 14 list. i pien., na Maj $14\frac{1}{12}$—$\frac{1}{6}$ pł. i list., na Czerwiec $14\frac{1}{2}$ list. $\frac{3}{12}$ pien., na Lipiec $14\frac{5}{6}$ list. $\frac{3}{4}$ pien., na Sierpień $15\frac{1}{6}$ list. 15 pien., na Wrzesień $15\frac{5}{12}$ list. $\frac{1}{3}$ pien.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 18. Kwietnia.

Pszenica 47—58 tal.

Żyto na Kwiecień i wiosnę $35\frac{3}{4}$ tal., na Maj Czerwiec $35\frac{1}{4}$—$\frac{5}{8}$—$\frac{3}{8}$—36 tal., na Czerwiec Lipiec $36\frac{3}{4}$ tal., na Wrzesień Paźdz. $38\frac{1}{2}$—$\frac{7}{8}$ do $\frac{3}{4}$—39 tal.

Jęczmień wielki i mały 27—33 tal.

Groch do gotowania 36—46 tal.

Groch na pastwę 36—46 tal.

Rzep zimowy 88—90 tal.

Oléj rzepiowy na Kwiecień i Kwiecień Maj $11\frac{7}{12}$—$\frac{2}{3}$ tal., na Maj Czerwiec $11\frac{3}{3}$ tal.

Olej lniany 14 tal.

Okowita na Kwiecień i Kwiecień Maj $14\frac{7}{8}$ tal., na Maj Czerwiec $14\frac{11}{12}$ tal., na Czerwiec Lipiec $15\frac{1}{3}$—$\frac{1}{4}$—$\frac{1}{3}$ tal., na Lipiec Sierpień $15\frac{5}{8}$ tal., na Sierpień Wrzesień $15\frac{11}{12}$ tal.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 18. Kwietnia 1864.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną.
Pożyczka rządowa dobrowolna	$4\frac{1}{2}$	—	100
„ z roku 1859	$4\frac{1}{2}$	—	$105\frac{3}{4}$
„ z roku 1856	$4\frac{1}{2}$	—	100
„ z roku 1853	4	—	$95\frac{1}{8}$
Obligi długu skarbowego	$3\frac{1}{2}$	—	90
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	$88\frac{3}{4}$
dito miasta Berlina	$4\frac{1}{2}$	—	$101\frac{1}{4}$
dito „	$3\frac{1}{2}$	—	$88\frac{3}{8}$
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	$88\frac{3}{4}$
dito dito	4	—	$99\frac{1}{2}$
dito Pruss Wschodnich	$3\frac{1}{2}$	—	$84\frac{1}{2}$
dito Pomorskie	$3\frac{1}{2}$	—	$88\frac{3}{4}$
dito dito	$4\frac{1}{4}$	—	$98\frac{7}{8}$
dito W. X. Poznańskiego	4	—	—
dito W. X. Poznańskiego	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito W. X. Pozn. (nowe)	4	—	$95\frac{1}{4}$
dito Szląskie	$3\frac{1}{2}$	—	93
dito Pruss Zachodnich	$3\frac{1}{2}$	$84\frac{1}{2}$	—
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	$95\frac{1}{2}$
Obligacye miejskie II. Em. Pozn.	4	—	—
Obligacye prowincyalne Poznańskie	5	101	—
Papiery banku prow. Poznańskiego	—	96	—
Louisdory	—	—	$110\frac{1}{8}$
Akcye kolei żelazn. Starogr. Pozn.	4	—	100

Do numeru dzisiejszego dołącza się wykaz zasekwestyonowanych Listów Zastawnych i kuponów Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Królestwa Polskiego.